

„Pierwsza Szychta” daje szanse bezrobotnym

Osiemset godzin...

Grzegorz Malinowski i Rafał Mucha są jednymi z 43 osób, które uczestniczą w projekcie „Pierwsza Szychta”. Grzegorz mieszka w Tarnowskich Górach i jeszcze nigdy nie pracował. Rafał jest z Bytomia. Był elektromonterem maszyn górniczych i górnikiem. Od ośmiu lat nie ma pracy. Obaj o projekcie „Pierwsza Szychta” dowiedzieli się z gazety.

- Kiedyś żona pokazała mi ogłoszenie o naborze do projektu - wspomina Rafał. - Nie musiała mnie przekonywać, że bym spróbował. To była dla mnie szansa na znalezienie w przyszłości pracy. Bo „Pierwsza Szychta” to przede wszystkim praktyczna nauka zawodu.

A Rafał wie, jak praktyka jest ważna.

- Kiedyś zrobiłem uprawnienia SEP do 1000 volt do pracy na powierzchni - mówi Rafał. - I choć potrzebni byli ludzie z takimi uprawnieniami, to nikt mnie nie chciał przyjąć, ponieważ nie miałem doświadczenia zawodowego.

Panowie nie mieli problemu z załatwieniem formalności.

- Poszedłem do oddziału „Solidarności”, gdzie wszystko objaśniono i powiedziano, gdzie mogę załatwić potrzebne dokumenty - mówi Grzegorz.

Na początku Grzegorz i Rafał musieli uczestniczyć w dwutygodniowym szkoleniu.

- To były głównie zajęcia z psychologiem - informuje Grzegorz. - Opowiadał nam o rynku pracy, o tym, jak mamy się zachowywać w stosunku do szefa.

Po tym etapie szkolenia nastąpiła miesięczna przerwa.

- Przerwa wyniknęła z tego, że koordynatorzy projektu chcieli znaleźć nam pracodawców jak najbliższego naszego miejsca zamieszkania - mówi Rafał.

Tym sposobem panowie trafili do firmy budowlanej Ryszarda Banacha z Rudy Śląskiej, gdzie od sierpnia uczą się zawodu.

- Na początku pomagaliśmy naszym doświadczonym kolegom. Oni nam wszystko po kolei tłumaczyli: jak ocieplać budynki czy stawiać ścianki działowe - opowiada Grzegorz.

Panowie w firmie budowlanej spędzają cztery dni w tygodniu.

- Całe szkolenie będzie obejmowało 800 godzin - mówi Ryszard Banach, właściciel firmy.

- Raz w tygodniu mężczyźni jeżdżą na zajęcia teoretyczne do Izby Rzemieślniczej.

- Lubimy te zajęcia, ponieważ dowiadujemy się tam wielu rzeczy z zakresu budowlanki. Na przykład poznajemy rodzaje tynków - przekonują Grzegorz i Rafał.

Dla obu panów bardzo ważne jest to, że szkolenie mogą zakończyć egzaminem czeladniczym.

- Gdybym musiał chodzić trzy lata do szkoły zawodowej, pewnie bym się na to nie zdecydował - mówi Rafał. - A dzięki „Pierwszej Szychcie” będę miał nie tylko przeszkolenie teoretyczne, ale przede wszystkim praktyczne w zawodzie murarza.

Grzegorz i Rafał mogli wybrać szkolenie w innym zawo-



Grzegorz Malinowski (stoi) i Rafał Mucha uczą się fachu murarskiego na prawdziwej budowie.

dzie. Zdecydowali się na murarza, ponieważ uważają, że z takimi kwalifikacjami na pewno znajdą pracę.

- Najwięcej ogłoszeń jest z branży budowlanej. Po prostu brakuje ludzi, którzy chcieliby wykonywać tę pracę - twierdzi Grzegorz.

- A praca nie jest taka ciężka - przekonuje Rafał. - W porównaniu z pracą w kopalni jest tu zdecydowanie lżej.

Grzegorz i Rafał otrzymują nie tylko zwrot kosztów za przejazd na szkolenia, ale też stypendium. To nie wszystko. Jeśli będą się starać, już mają szansę na pracę.

- Uczę tu ludzi zawodu murarza od podstaw - twierdzi Ryszard Banach. - Jeśli zobaczę, że panowie się starają, dobrze pracują i są efekty szkolenia, to nie wykluczam, że ich zatrudnię.

Teksty MAGDALENA SEKUŁA

Tygodnik

Śr. nakład 90000 egz.

Zasięg lokalny



i łatwiej o pracę!

Przygotowanie do zawodu

Partnerstwo na rzecz rozwoju „Pierwsza Szychta” zostało w 2005 roku powołane przez Izbę Rzemieśniczą oraz Małej i Średniej Przedsiębiorczości, Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej, Region Śląsko-Dąbrowski NSZZ „Solidarność” i Wojewódzki Urząd Pracy.

Celem projektu jest wyrównywanie szans na rynku pracy dla tych, którzy są najbardziej zagrożeni wykluczeniem: kobiet, absolwentów, osób o niskim poziomie wykształcenia.

W trakcie realizacji projektu wykorzystuje się czeladniczy sposób przygotowania zawodowego. W ten sposób przygotowuje się ludzi do pracy w różnych branżach, nie tylko rzemieślniczych. Należy zwrócić uwagę na to, że do tej pory „czeladniczy” tryb przygotowania do zawodu stosowany był tylko dla osób w wieku 16 – 18 lat. W ramach projektu rozszerzono ten model na osoby dorosłe; Warto wiedzieć, że projekt zakłada niezbędne minimum nauki teoretycznej;

Podobne projekty w ramach Equal realizowane są też w innych krajach europejskich (Cypr, Rosja czy Niemcy). Na przykład w Austrii odpowiednikiem „Pierwszej Szychty” jest VENet.



TYGMIANT WIF/70REX

Brakuje specjalistów

RYSZARD BANACH, właściciel firmy budowlanej z Rudy Śląskiej

To Izba Rzemieśnicza zaproponowała mi, żebym szkolił bezrobotnych w ramach projektu „Pierwsza Szychta”. Zgodziłem się. Po pierwsze dlatego, że już wcześniej przygotowywałem ludzi do egzaminu na mistrza i czeladnika. Mam więc w szkoleniu pewne doświadczenie. Po drugie,

na naszym rynku brakuje specjalistów w zakresie budowlanki. Dlatego musimy uczyć ludzi takich właśnie zawodów jak murarz. Niestety, ani młodzi ludzie, ani bezrobotni nie chcą takich zawodów wykonywać. Jest to efekt niskich zarobków w tej branży. Takie projekty jak „Pierwsza Szychta” są niezbędne. Myślę, że dzięki temu nie będziemy narzekać na brak kadry.

SZKOLENIE – STAŻ – PRACA, CZYLI TRYB CZELADNICZY

- Tryb pracy w ramach „Pierwszej Szychty” polega na szkoleniu ogólnym, zwanym aktywizującym, które trwa 80 godzin. Nauka teoretyczna jest uzupełniona przez szkolenie zawodowe, które obejmuje 264 godziny;
- najważniejszym elementem w projekcie jest szkolenie zawodowe, praktyczne, które odbywa się w miejscu pracy;
- warto wiedzieć, że

oprócz aktywizacji bezrobotnych za pomocą tak intensywnych szkoleń osoby uczestniczące w projekcie otrzymują stypendium w trakcie szkoleń i praktyk zawodowych;

■ dla części bezrobotnych czynnik finansowy nie jest tak ważny jak to, że po zakończeniu szkoleń mogą otrzymać dyplom czeladniczy. Jest on uznawany w krajach Unii Europejskiej.

Co to jest Equal?

Equal to Inicjatywa Wspólnotowa Unii Europejskiej. Celem Equal jest stworzenie nowych, lepszych miejsc pracy, które byłyby dostępne dla jak największej liczby osób. Jednym z ważniejszych zadań tej inicjatywy jest walka z dyskryminacją na rynku pracy. W ramach Equal funkcjonuje wiele projektów m.in. „Pierwsza szychta”, „Praca dla dwojga”.

Tygodnik

Śr. nakład 90000 egz.

Zasięg lokalny

